

(tychczas „zasilały” swoje branżowe jednostki w dokumentację i praktyczne wskazówki).

Z rozmów i informacji uzyskanych w kilkunastu zakładach w regionie wynika następujący wniosek: decyzja zdecydowanej większości kierowników przedsiębiorstw o testację rozpoczyna się od przeglądu stanowisk produkcyjnych. Tymczasem robotnicy uważają, że trzeba zacząć ją od zakładowych administracji. Zgadzają się z tym

Ciąg dalszy na str. 2

Przyszłości nikt za nas nie zbuduje

Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego na zakończenie VI Plenum KC PZPR

TOWARZYSKI I TOWARZYSZKI

Podsumowując obrady XIII Plenum poprzedniej kadencji, powiedziałem w tej trybunie: „Partia nie musi być przynajmniej, ale i tego, co konieczne”.

Tej deklaracji byliśmy, jesteśmy i będziemy wierni. W ciągu minionych lat dokonaliśmy postępu w przebudowie wszystkich niemal sfer życia. Program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uczynił socjalistyczną odnowę nieodwracalnym kierunkiem działania.

Dobiega końca rok 1987. Zgodnie z uchwałami X Zjazdu partyną myśli i działania skupiliśmy wokół koncepcji drugiego etapu reformy gospodarczej, dalszych reform politycznych oraz roli partii w procesie tych przemian. Powstał całonocny, spójny program kontynuacji i pogłębiania socjalistycznej odnowy.

Przebieg obu części naszych obrad, w których znalazła wyraz jednostwo woli i jednomyślność, dowodzi, iż Komitet Centralny jest w pełni świadom swej odpowiedzialności za konsekwentną realizację linii IX i X Zjazdu. Socjalistyczna odnowa stanowi wyraz prawidłowości obecnego etapu rozwoju naszej formacji ustrojowej. Dokonując się z inspiracji partii, głębokie reformy są więc koniecznością obiektywną.

Pełne ich wprowadzenie powinno odmienić warunki pracy i życia całego społeczeństwa, dotrzeć swoimi skutkami do każdej rodziny, do każdego obywatela.

Partia, formując program i biorąc na siebie odpowiedzialność za jego urzeczywistnienie, dowiodła raz jeszcze z całą mocą, iż jest siłą motoryczną, zdolną do przekształcenia historycznych aspiracji klasy robotniczej oraz jej sojuszników w procesie ogólnonarodowego rozwoju.

W dziele socjalistycznej odnowy, na platformie porozumienia narodowego powstała wielka koalicja reformatorska. Dwaście milionów obywateli, którzy opowiedzieli się w referendum za szybkimi i radykalnymi zmianami w gospodarce i życiu publicznym — to wielki potencjał. Jest on szczególnie cenna gwarancja powodzenia reform.

Ponad 4 miliony obywateli, którzy z bardzo różnych przyczyn odnieśli się w głosowaniu do radykalnej wersji z obawą czy też niechęcią, to niekoniecznie przeciwnicy reform. Można i trzeba przekonywać ich faktami, praktyką, rzeczywistą poprawą sytuacji.

Część społeczeństwa nie wzięła udziału w referendum. Za jeden z głównych tego motywów można uznać niewiarę w skuteczność zmian. A więc i wielu spośród tych, którzy wstrzymali się od głosu, możemy przekonać do reform, jeśli zaczną one przynosić konkretne efekty.

Przed referendum przedstawiliśmy nową rozległą ofertę porozumienia, nie wykluczając z góry nikogo. Na płaszczyźnie zainteresowania reformami poszerzył się dialog, uzyskaliśmy większe zrozumienie i poparcie. O pogłębienie tego procesu będziemy nadal wtrzymywać zabiegami.

Nie z pozycji pokonanego i nie z pozycji zwycięzcy, lecz z uczciwej legitymacji społecznej i moralnej, której niedawne referendum przydało niekwestionowanej rangi, raz jeszcze wyciągam rękę do tych wszystkich patriotycznych, konstruktywnych sił i osób, które — zachowując i wyrażając otwartość swą ideową odrębność i tożsamość — uznają za racjonalne i państwu racje socjalistycznej Polski.

Poza tymi, jak nigdy szeroki ramami, pozostają jedynie nieprzejednani przeciwnicy. Wykluczają się sami. Tak jak popierali gotując w naszą gospodarkę i całe społeczeństwo restrykcje, tak teraz próbują przeszkadzać w polityce zmierzającej do umocnienia i rozwoju kraju. Na wizerunek współczesnej Polski składa się wiele zjawisk i faktów. Ale szczególnie uważnie obserwowane jest to, na ile potrafimy w spokoju, w poczuciu odpowiedzialności rozwiązywać swoje narodowe problemy. Mając to na względzie, nie pozwólmy na wmontowanie w naszą rzeczywistość zalegalizowanego zapalnika zamętu, niepokoju i skłócenia.

Własnym wysiłkiem i mądrością narodu sprawiliśmy, że Polska nie stała się „Liba-

niem Europą”. Nie możemy również pozwolić, aby była synonimem wiecznego rekonwalescencja, chodzącego o kulach bohatera dawnych bojów, któremu można współczuć, nawet go kłócić, lecz z którym w twardej grze o przyszłość liczyć się nie trzeba.

TOWARZYSKI I TOWARZYSZKI

W wyniku referendum stało się konieczne dokonanie niezbędnych modyfikacji w programie realizacyjnym II etapu. Będą więc korekty. Ale jednego nie będzie ani dziś ani jutro: odwrót od linii reform.

Całe nasze doświadczenie wskazuje, że warunkiem powodzenia jest konsekwencja i kompleksowość zmian. Nie wolno dopuścić do spływania i zubożenia programu, zastąpienia środków — półśrodkami. II etap reformy nie może być fragmentarycznie ujętym w zgnitych kompromisach.

Mówiliśmy przed referendum, iż liczymy się z ewentualnością sęgnięcia po wariant łagodniejszy. Podkreślaliśmy przy tym zawsze, że droga do dobrego rynku prowadzi przede wszystkim przez wyraźny wzrost podaży. Ceny pełnią rolę niezwykle ważną, ale nie wyłączną. Powstała sytuacja nakazuje poszukiwać możliwości zwiększenia działań produkcyjnych. To zaś wymaga zaostreżenia rygorów w gospodarce, większej dyscypliny ekonomicznej. Wniosek dochodzący do racjonalnego układu cen powinien być równoważony większym radykalizmem, konsekwencją, przyspieszeniem wdrożenia pozostałych elementów programu, w tym zastopowaniem inflacyjnego wzrostu dochodów.

Jak zapowiedziałem dziś premier, rząd będzie szczerze i stanowczo przestrzegał skuteczności działania ekonomicznych mechanizmów. W ostatecznym jednak rachunku wzbogacenie oferty produkcyjnej znajduje się w rękach kierownictwa przedsiębiorstw, samorządów, załóg.

Konieczne jest zdecydowane usunięcie wszelkich barier postępu tego wielkiego, opartego zwłaszcza na rozwoju nauki i techniki, i tego mniejszego, wynikającego z codziennego smutku i pomysłowości ludzi pracy.

Szczególny rygor obowiązywać musi w gospodarowaniu pieniędzmi. Złoty dla przedsiębiorstwa powinien być tak samo trudny, jak dla obywatela. A nawet jeszcze trudniejszy. Kto ma dobre wyniki — ten powinien mieć efekty, także finansowe. Ten, kto źle gospodarzy, niech ponosi tego konsekwencje.

Nie może być taryfy ulgowej dla nieefektywnych. Utrzymywanie marnotrawnych przez najgłupszych ze swego rodzaju specyficzny wysiłek. Także w sferze budżetowej konieczne jest liczenie każdej złotówki, oszczędzanie, zerwanie z praktyką finansowania deficytu budżetowego „pustym pieniądzem”, emisją banknotów bez pokrycia zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i obywateli.

Nie ma lepszej drogi do unowocześnienia gospodarki jak zmiany strukturalne. Pole manewru było i jest ograniczone, choćby ze względu na ciężar zadłużenia. Ale przyspieszenie tych zmian w realnym zakresie jest możliwe. Konieczna jest w związku z tym korekta planu 5-letniego.

Wokół tej kwestii rysują się wyraźne sprzeczności. Główną osia sporów jest kompleks paliwowo-energetyczny. Tu tkwi groźba głębokich gospodarczych zakłóceń, ale zarazem możliwość potężnego, a więc i przyspieszenia rozwoju. Oba te aspekty trzeba brać pod uwagę, rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”, ale tkwić mocno w realiach, widzieć co nas krępuje dziś, a co jutro przyniesie nam ulgę.

Jedno jest pewne — im później podejmemy wzmocnienie oszczędzania węgla, gazu, ropy, tym dłużej i ostrzej ciążyć będzie niebezpieczeństwo energetycznego głodu. Niezbędne jest uwolnienie programu inwestycyjnego od przedsięwzięć o szczególnie długich cyklach realizacji i wysokich kosztach na rzecz inwestycji modernizacyjnych i przemysłowych wysokiej technologii. Decyzje muszą być szybko i stanowczo. Zmiany w polityce inwestycyjnej nie będą przeciwko czemuś lub komuś, lecz za czymś — w ogólnospołeczne interesie, który musi górować nad partykularnymi apetytami.

Potwierdzamy także nasze stanowisko, iż bez dobrej, o-

gospodarki i państwa partia dbać musi, aby zapewnić jej: ▶ dominacja własności u-społecznionej, co nie kwestionuje równorzędnych reguł dla wszystkich sektorów; ▶ odpowiedzialność państwa za stan i rozwój gospodarki, co nie jest sprzeczne z samodzielnością i samorządnością; ▶ pełne zatrudnienie, co nie oznacza godzenia się z jego przestaniem, z pobłażaniem dla pracujących „na pół obrotu”;

▶ sprawiedliwość społeczną, obrona najsłabszych i sterylnych w pracy, co nie powinno oznaczać tych, którzy z własnej winy ciągną nas w dół; ▶ równość szans życiowych, co nie oznacza stawki na najlepszych; ▶ szerokie prawa obywatela, głęboki demokratyzm, co nie oznacza prowadzić do rozprężenia, samowoli, partularyzmu.

Wielkim dorobkiem naszego ustroju są gwarancje i bezpieczeństwo społeczne. Dziś jego najważniejszym zadaniem jest wybić się na wysoki, ekonomicznie efektywny.

Dorobek VI Plenum, szeroka dyskusja w partii i społeczeństwie nad referatem Biura Politycznego dobitnie przekonują o słuszności zasadniczych kierunków poglądów socjalistycznej odnowy, jej swego rodzaju nowego etapu. W przyjętej dziś uchwale Komitet Centralny potwierdził zdecydowanie partii w dalszym demokratyzowaniu życia kraju. Nie będą to tylko ogólne, kierunkowe wytyczne, świadące o tym zobowiązanie Biura Politycznego do opracowania harmonogramu i przedstawienia go na kolejnym Plenum ze wskazaniem konkretnych terminów trybu prac i sposobu ich rozliczania. Musimy więc zmobilizować, uruchomić wszystkie siły partii, do wdrażania reform. To zaś naczelną, priorytetową zadania.

W procesie reformowania

przez X Zjazd partii, nie jesteśmy zadowolonymi zwłaszcza ze stanu racjonalizacji zatrudnienia, jakości produktów, oszczędności energii, surowców i materiałów. Nie został przewidywany impas w budownictwie mieszkaniowym. Zie jest z zaopatrzeniem w leki i środki higieny. Dwie ostatnie sprawy mają szczególne bolesną wymowę społeczną. Partia oczekuje i zaleca zastosowanie środków nadzwyczajnych. Pierwsze kroki zostały już podjęte. Instancje i organizacje partyjne powinny czuć nad egzekwowaniem oczekiwanym rezultatom.

W procesie reformowania

Jubileusz na roboczo

bieczo, pamiętając oczywiście o przekazaniu wyrazów szacunku i uznania wszystkim pracownikom RSW, których twórcza i zaangażowana postawa złożyła się na dorobek 40 lat. Znalazło się też w nim

miejsce na ogólniejszą refleksję, dotyczącą roli i miejsca jakie zajmuje RSW w życiu społeczno-gospodarczym naszego kraju. Wielką satysfakcją był dla nas fakt, że znajdujemy się w ścisłej czołówce liczących się „podmiotów” naszego gospodarki. (PAP)

Ubezpieczenia komunikacyjne mają być droższe

Podwyżka składek o 30 proc. w ramach ubezpieczeń komunikacyjnych, która nastąpi na początku br. nie rekompensowała wzrostu odszkodowań z tytułu podwyżek cen samochodów, części zamiennych i usług motoryzacyjnych. Odszkodowania były wyższe niż przypuszczano. Dlatego też ubezpieczenia komunikacyjne również w tym roku okazują się deficytowe.

— Zakomunikowano o tym na konferencji prasowej w PZU. Niedobór ten nie jest jednak duży, gdyż wynosi kilka procent w stosunku do wpływów ze składek.

Ale w 1988 r., przy utrzymaniu dotychczasowych stawek, deficyt ten byłby o wiele większy, biorąc pod uwagę zamierzone ruchy cen. PZU nosi się więc z zamiarem pod-

niesienia od 1 stycznia 1988 stawek za ubezpieczenia komunikacyjne. Jaką będzie skala wzrostu trudno na razie powiedzieć, gdyż nie są znane ogólne projekty cenowe, które ma wkrótce przedstawić rząd. Dopiero po opublikowaniu tych danych specjalista PZU będą w stanie ustalić wysokość stawek. Nastąpi to przypuszczalnie w końcu grudnia.

Centralna Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych w Warszawie uprzejmie informuje, że w związku ze zwiększonymi przejazdami podróży na Związku Radzieckim został dodatkowo uruchomiony ogólnodostępny poc. osobowy Białystok — Grodno — Białystok według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Białegostoku godz. 4.45 — przyjazd Kuźnica Białostocka godz. 6.11;

— Odjazd Kuźnica Białostocka godz. 6.50 (cse — czasu środkowoeuropejskiego) — przyjazd do Grodna godz. 9.45 (cm — czasu miejscowego);

W drodze powrotnej po-
ciąg ten:

— Odjeżdża z Grodna o godz. 10.30 (cm) — przyjazd do Kuźnicy Białostockiej godz. 9.25 (cse);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 10.50 (cse) —

przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);
W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

W okresie od 18 grudnia 1987 r. do 3 stycznia 1988 r. oprócz 25.12, 26.12, oraz 1.1. 88 r. będzie uruchomiony dodatkowy ogólnodostępny poc. osobowy Wilno — Sokółka — Wilno, według następującego rozkładu jazdy:

— Odjazd z Wilna godz. 11.13 (cm);

— Odjazd z Grodna godz. 14.55 (cm);

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 13.55 (cse);

— Przyjazd do Sokółki godz. 14.20.

W drodze powrotnej:

— Odjazd z Sokółki godz. 14.50;

— Odjazd z Kuźnicy Białostockiej godz. 15.48 (cse);

— Przyjazd do Grodna godz. 18.40 (cm);

— Przyjazd do Wilna godz. 22.31 (cm).

(PAP)

Przyjazd do Białegostoku godz. 11.58 (cse);

Wpadł mi w ramiona „Pan”...

„Adresowany przecież nie-konkretnie do mnie, kobiety, a właśnie do moich kolegów, męża, sześcioro, do pa-nów. Jakże jednak nie po-patrzeć, czym epatuje czytel-ników trzeci numer nowego miesięcznika (magazynu po-radniczo-hobbistycznego) — już w kioskach — po to cho-ciażby, żeby „dokształcić się w temacie” męskich potrzeb i pragnień.

Jest więc „Tajemnica do-brego kondytl” czyli — jak za-chować zdrowie i urodę: son-da wśród panów z siódmym i ósmym krzykiem, a wśród nich — z 86-letnim Stanisła-wem Roweckim, bratem „Gro-ta”. Jest o wybitnym męskim klubie „Ignacy”, działającym przy kopalni „Rydułtowy II” (podejrzewam, że takich klu-bów jest w Polsce więcej), ale wiadomo — grudeń to „Bar-bona”. Można poczytać o donkiszotach i podręcznikach, ale także o tym, że „Syn to o-jeleto w innych dżinsach”.

Prawdziwi mężczyźni zostali tym razem zapewnieni m. in. w „Religii” — „Od-waga na pół ładu” i w roz-mowie z Romanem Malin-skim — marszałkiem Sejmu PRL, który mówi o sobie: „Sześć jestem wyrozumia-łym na słabości, a strogim, gdy ktoś zwał pracę świadomości”. Zupewnia jak nasz redaktor. Warte uwagi, panowie, są ru-bryki „Seks i okolice” oraz „Z apetyku Amora”, ale nie mniej interesujące czyta się, co pan domu może oświadczyć pod koniec wieczornej wigilii, jak wygląda superwiedza i skład biorą się ci wspaniali mężczyźni w „Formule ryzy-ka”. Zestresowany problemami codziennymi i wielkiego świata pan tym zbyć nie po-winien zgłębić tekst o zagro-żeniach chorobami wrzodowy-mi, a dla relaksu poznać „Zło-wieszczą hydrę RAF”. Pięk-nych panienek w numerze nie będą reklamować za przylem-nym prymitywnej bab-kiśkiej zadrzaski, ale po-lemam trzy kolumny „Cocetai i zodiaku”, które przecież każ-dej pan może przyrzucić swo-jej pani... (kon)

JOLKA
Rozwiązania zadań za-mieszczonych w „Gazecie” nr 288 z 9 grudnia br.

JOLKA:
Poziołmo: przesąd, spust, „Real”, zbiórka, samon, be-an, dogmat, Erop, atrybut, drąg, aparat, noks, obieg, wrzątek, Tola, balon, róz-żanka.

Pionowo: przód, zbłęd, skrzat, drab, saga, planeta, stodoła, Elba, obróbka, ma-gneto, tryk, uprząż, ruten, taksa, ogon, swar;

KALAMBUR:
mlecz + arka = mleczarka

KALAMBUR:
Wita + nie = witanie

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiąza-nie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe informacje się do: Anny Kolowskiej ze wsi Sikora, Olega Korne-luka z Siemiatycz oraz He-lenę Laszkowskiej z Białe-rostoku.

Nagrody wysyłamy pocztą. (bm)

Ktokolwiek wie...

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku zwraca się z uprzej-mą prośbą o nadsyłanie wia-domości dotyczących oficerów radzieckiego, Aleksandra Pla-tanowicza Surutowa, który w czerwcu 1941 r. przebywał w Choroszczy i tam ślad po nim zaginął.

Informacje należy przysyłać pod adresem: Główna Komisa Badania Zbrodni Hille-rowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej Okręgo-wa Komisja w Białymstoku, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 1 (tel. 273-34).



Afganistan. Cyrułicy czyli golarze na ulicach Kabulu. CAF — ADN

Na przykład w Łomżyńskim

Choć daję się zauważyć pewne różnicowanie, to w zasadzie geografia i struktura naszych województw jest podobna. Region jest typowo rolniczy, stąd też przewaga rolnictwa nad przemysłem i — mimo stałej migracji — ludności wiejskiej nad miejską. Na przykład w województwie łomżyńskim, liczącym 236 tysięcy dorosłych mieszkańców, ponad 130 tysięcy mieszka na wsi.

TO PRAWDA, że życie wiejskie nie jest lekkie. Jednakże prawdą też jest, że w ostatnich latach wiele zmieniło się na lepsze.

Sily i słabości

Ten stały proces prze-mian społeczno-gospodarczych sprzyja działalności partyjnej wśród chłopstwa. Właśnie w rolnictwie najlepiej zaowoco-wała reforma. Lecz to dopiero początek przypisanego roz-woju. Pełne urzeczywistnienie celów, w istotnej mierze za-leży od tego, w jakim stop-niu partia przez swych człon-ków i we współpracy z ZSL od-wiży życie polityczne na wsi, zaktywizuje ludność, uzyska jej poparcie.

Podstawowe znaczenie ma-ją przeto kontakty instancji z wiejskimi POP i poszcze-gólnymi członkami partii na wsi, podnoszenie ich wiedzy o sytuacji w kraju i na świe-cie, udzielanie im pomocy w rozwiązywaniu spraw wspólnych dla środowiska. Tak, jak to czyni się w województwie łomżyńskim, a co znalazło uznanie reszty CKRR do spraw gospodarstwa i upow-szechniania dobrych doświad-czeń w pracy partyjnej.

Łomżyńska organizacja partyjna liczy ponad 16 tysięcy członków i kandydatów, sku-nych statystycznych wynika, że gdy w jednym gminach partia jest widoczna w dzia-łaniu i rozwija się (Perlejewo, Włzma, Nurzec, Szumowo, Wa-sosz) to inne stanowią przy-słówowe białe plamy. (Jed-wabne, Frytuły, Śniadowo).

Organizacje partyjne w Łomżyńskim działają w jed-nym trzecim ogółu wsi. Nato-miast w 413 wsiach nie ma członków partii. Jednakże — na co zwrócił uwagę zespół CKRR — działalnością partyj-ną objętych jest dwie trzecie wsi, gdyż prawie w 500 miesz-ka po jednym lub dwóch

członków partii. Są to tak zwani „samotnicy”. W począt-kach lat siedemdziesiątych byli oni często narażani na agresywne pytania i zarzuty. A i dziś, chociaż atmosfera uległa poprawie, właśnie z nimi kojarzy się na wsi par-tię. To oni odczuwają pierwszy skutki decyzji państwowych, pod ich adresem kierowane są pretensje za niewłaściwe za-twierdzenie spraw i inne bolące-ki.

Sily te są więc zróżnicowa-ne. Wprawdzie rolnicy — członkowie partii stanowią 22 proc. całej wojewódzkiej or-ganizacji, to niemniej — zwa-żywszy iż w regionie istnieje ponad 40 tys. gospodarstw indywidualnych — do partii należy tylko 7,3 proc. rolni-ków. Ponadto z analizy da-

nych statystycznych wynika, że gdy w jednym gminach partia jest widoczna w dzia-łaniu i rozwija się (Perlejewo, Włzma, Nurzec, Szumowo, Wa-sosz) to inne stanowią przy-słówowe białe plamy. (Jed-wabne, Frytuły, Śniadowo).

Organizacje partyjne w Łomżyńskim działają w jed-nym trzecim ogółu wsi. Nato-miast w 413 wsiach nie ma członków partii. Jednakże — na co zwrócił uwagę zespół CKRR — działalnością partyj-ną objętych jest dwie trzecie wsi, gdyż prawie w 500 miesz-ka po jednym lub dwóch

członków partii. Są to tak zwani „samotnicy”. W począt-kach lat siedemdziesiątych byli oni często narażani na agresywne pytania i zarzuty. A i dziś, chociaż atmosfera uległa poprawie, właśnie z nimi kojarzy się na wsi par-tię. To oni odczuwają pierwszy skutki decyzji państwowych, pod ich adresem kierowane są pretensje za niewłaściwe za-twierdzenie spraw i inne bolące-ki.

Liczniejście ścieżki — mocniejsze więzy

Już dwa lata temu Plenum KW w Łomżyńskim uznało więc za

konieczne udzielanie większej pomocy instruktażowej, szko-łeniowej i organizacyjnej wiejskim POP. W szczególności wskazywało na konieczność pod-jęcia szerokiej pracy politycz-nej z członkami partii miesz-kańskimi na wsiach, w któ-rych nie ma organizacji.

Jakie są doświadczenia te-go okresu? Pozytywne. co wykazało odbycie przed dwa-ma miesiącami plenum KW i WKRR poświęcone również zadaniom partii w aktywiza-cji społeczno-politycznej i gospodarczej wsi łomżyńskiej. — Można śmiało stwierdzić

— mówi zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Or-ganizacyjnego KW — Janusz Ma-riak — że zostały przetrze-tane liczniejsze niż dawniej ścież-ki do towarzyszy samotnie mieszkających we wsiach i na kolonizacjach. Zarówno pracow-nicy instancji podstawowych, jak i wojewódzkiej, częściej ich odwiedzają, interesują się ich pracą, osiągnięciami i kło-potami, pomagają w rozwią-zywaniu problemów życia co-dziennego, przekazują mate-riały informacyjne.

— Ważną rolę w tych kon-taktach spełniają też Rejon-o-we Ośrodki Pracy Partyjnej.

Organizując one spotkania, wi-zytują starszych wiekiem to-warzyszy, zapraszają na na-rady i uroczystości z okazji rocznic i świąt państwowych.

O pracy z członkami partii na wsi rozmawiamy też z I sekretarzem KMG w Zambro-wie — Grzegorzem Mackie-wiczem. — Postawiliśmy na aktywistów zatrudnionych w radzie narodowej, oświacie, instytucjach obsługujących rolnictwo. Powinnością naszą jest utrzymywanie stałej współpracy z poszczególnymi organizacjami, obsługiwanie zebranych, wspomaganie indy-widualnych członków partii. Te kontakty wyzwalają inicjatywę ludności wsi. Przyczyniają się też do rozbudowy szere-gów partyjnych.

— W tym roku — informu-je Janusz Mariak — przyje-liliśmy w województwie do par-tii 498 osób, w tym około 180 chłopów. Niestety, nie wszyst-kie organizacje wykazywały w tym kierunku należyte stara-nia, tak jak w Turzynie.

Udostępniając materiały z ple-num KW, w tym zaprotokoło-wane głosy w dyskusji Wy-notowując co powiedział Zofia Kisiel. — Co zrobiliśmy, że we wszystkich sekcjach nasz-ej gminy są członkowie par-tii? Po prostu postawiliśmy na ludzi znanych ze swej ak-tywności społecznej. Zapra-szamy ich na spotkania i na-rady, odwiedzamy częściej, wspólnie omawiamy proble-matykę życia i pracy na wsi, kontaktujemy z członkami partii.

— Wiadomo — mówi Janusz Mariak — że jak w miastach, tak i we wsiach występują specyficzne warunki. Te rea-

ciąg dalszy na str. 4

Samotnicy lecz nie samotni

Wielka płyta oszpecała miasta, powrót do cegły na wielką skalę jest niemożliwy. Co robić?

Pewien rysunkowy dowcip przedstawia kartkę pocztową, na której narysowano szereg identycznych, wielkopłytowych bloków. Obok napis: „Serdeczne pozdrowienia przysyłam z Konina, Krakowa, Olsztyna, Elku, Przemyśla”. Pod spodem dopisek: „niepotrzebne skreślić”.

JAK UCIEC od szarzy-ny i monotonii naszych osiedli, wdzierających się również do śródmiejskich dzielnic? Nie możemy przecież wracać w wielkiej skali do tradycji ceglanej budowania, np. z cegły. Wyjście jest jedno — trzeba wprowadzić nową, u-przemysłowioną technologię.

W Białymstoku duże na-dzieje związane ze „zintegro-wanym systemem budownict-wa ogólnego”, czyli technolo-gią szkieleto-wą. Od kilku lat

Można będzie w odmienny spo-sób kształtować bryłę budyn-ku, tworząc załamania czy uskok, a także wnętrza po-mieszczeń. W „wielkiej płyty” w tym samym pionie musi być identyczny układ miesz-kań. W nowej technologii, gdzie ściana przestaje pełnić rolę konstrukcyjną, mogą być różne rozwiązania. Ba, ściany wewnętrzne lokali mogą be-dzie zmieniać, dostosowując je do aktualnych potrzeb ro-dzin.

W Polsce próbowaliśmy już budowania w „szkieletach”. Jednak w Gdańsku, Inowro-clawiu czy Poznaniu zabrakło tych, którzy odważyliby się rozwijać pomysły, to znaczy przymierzyć się do budowy domu mieszkalnego, sklepu, przedszkola i szkoły. Tam pró-bowano jedynie w systemie ZSBO wznosić pawilony han-dlowe.

„Szkielet” stanie się zapew-ne próbą odwagi i inicjatyw-y dla całego środowiska pro-jektantów, wykonawców, in-westorów, a także producen-tów materiałów budowlanych i ludzi nauki parających się problemami budownictwa. Za-dania określające co czyni ma się zająć, zostały już wstępnie rozpisane.

Powstały dwa zespoły wdro-żeniowe. Jeden działa przy „Fadomie”. Ma on określić jaka jest potrzebna hala, sprzęt, lu-

ludzi należy zatrudnić przy produkcji elementów szkiele-tu. Z kolei zespół pracujący przy „Inwestprojekcie” ma zbadać zapotrzebowanie wo-jewództwa na obiekty bu-dowane w tej techno-logii. Czy będą w niej realizowane pojedyncze inwe-stycje zlokalizowane w cen-trach miast, czy stać nas na wznoszenie w „szkieletach” ca-łych dzielnic? Na te pytania oczekujemy odpowiedzi. Wy-niki pracy obu zespołów ma-ją posłużyć do opracowania „karty programowej”.

„Mając ten dokument — mówi dyrektor RZB, Czesław Dmtryk — planujemy zabie-gać o wprowadzenie naszego

eksperymentu do zestawu te-matów rządowych. Mamy również nadzieję, że będzie to w części sfinansowane przez Urząd Postępu Technicznego i Wdrożeń.

Pod względem organizacyj-nym przedsięwzięciem tym steruje Regionalne Zrzeszenie Budownictwa. Opiekę nauko-wą roztoczyła nad nim Pol-technika Białostocka. Nato-miast przy projektowaniu w tym systemie nikomu nie za-myka się drogi do myślenia.

— Nie może dojść do te-go — twierdzi J. Matwiejcz — że jedno biuro będzie spe-cjalizowało się w „wielkiej pły-ce”, drugie w „szkieletach”. Do tego „banku” pomysłów i roz-wiazań wszyscy muszą wnieść swoje wkłady.

ANNA RADZIUKIEWICZ



Woda z Bajkału w butelkach

Do sklepów ZSRR wysłano pierwszą partię bajkałkiej wody pitnej, którą zaczęto przygotowywać w Irkuckiej fabryce napojów chłodzących. O takiej wodzie od dawna marzyli mieszkańcy Syberii. Woda w jeziorze Bajkał, zawierająca dużą ilość tlenu, stanowi doskonały napój o-rzeźwiający.

W DT „Junior” w Warszawie odbył się po-kaz mody karnawałowej zaprojektowanej przez Barbarę Hoff. Original-ne młodzieżowe kreacje (ale nie tylko) można już kupować i to po pro-stych cenach. NA ZDJĘCIU: karna-wal w stylu „Hoff”. CAF — I. Radkiewicz

Listy do redakcji

Co, jak, gdzie poprawić?

Często czytamy lub oglą-damy w TV jak to urzęd-nicy wyższej rangi lub wo-jewodowie kontrolują urzędy usprawnienia II etapu refor-my i stwierdzają „ogólny porządek”. Nie słyszałem do-tąd jednak aby w czasie tych wizyt zganiano zbu-rukratyzowane struktury, bariery hamujące postęp, czy nieustające kontrole be-dące nadal reliktem systemu nakazowego. Kiedy zacznie się odchodzić od centraliz-mu na rzecz podmiotowości i odpowiedzialności za wła-sną działalność w podsta-wowej jednostce administracji państwowej.

Wychyłałem gdzieś, że na zachodzie firmę zakłada się w ciągu godziny i nikt nie pyta właściciela czy i jak sobie poradzi, bo to jego sprawa, on ryzykuje, on po-nosi odpowiedzialność. U nas aby założyć mały ur-ząd czy zakład rzemieślni-czy trzeba czekać pół ro-ku i w tym czasie „napro-dukowano” stertę dokumen-tów i kłaniać się szefom róż-nych urzędów, płać w każdym z nich słone nale-żności, zanim otrzyma się ur-zędową decyzję zezwala-ją-

cą na uruchomienie własne-go „interesu”, choćby naj-mniejszego. A ma być „zielone świat-ło” dla rzetelnej przedsię-wzięcia, ma być troska o zdrową, gospodarską konku-rencję w usługach czy pro-dukcji towarów na rynek. Jak dotąd, trudno mi u-wierzyć w możliwość zrefor-mowania naszej gospodarki bez obalenia machiny pań-stwowego biurokratyzmu, tj. likwidacji zbędnych, często sprzecznych ze sobą przepi-sów. Sądzę, że wciąż za du-żo mamy urzędników, po-siedzeń, narad, konsultacji kontroli.

Najwyższy czas zacząć działać. Gadulstwem nieżeg-ny nie załatwiamy, a ono jak dotąd — dominuje. Chciał-bym usłyszeć lub przeczytać o wojewodzie, który będąc w gminie stwierdził i постано-wił coś konkretnego, idące-go z duchem II etapu r. for-my. Słyszeliśmy, że coś drgnęło w kilku centralnych urzędach. A co na szcze-błach niższych? To tam naj-częściej szary obywatel sty-ka się z biurokracją!

MIKOŁAJ TUROWSKI
Białystok

Komu Iniankę?

Mam kłopot. Uprawialem Iniankę (kamelkę), drobno-złotą roślinę oleistą. Kie-dyś nie było problemu ze zbieraniem jej porzez GS, choć olejek był w sklepach. A dziś — ani oleju ani zaintereso-wania Inianką. W ZSRR po-radzono: „może „Herbapol” ki wyrabiam mioty na kupi?”, a tam nie znaleźli w wykazie ziół skupowa-nych i odesłano mnie po in-formację do centrali w Byd-goszczy. Nie pisałem tam, bo myślę, że bliżej znaj-dę odbiorcę. Mam 160 kg oczyszczonych nasion.

W 1981 r. gdy sklepy świe-ciły pustkami, w olejniar-ni wyszukałem z Inianką olej i miałem go pod dostatkiem.

JAROSŁAW PIOTROWSKI
Suchwała
ul. Białostocka 10

Spożniony „express” i skutki...

30 listopada kupilem bilet na „Pogoń” do Warszawy i z powrotem. Ponieważ w drodze powrotnej „express” 318 zł, nie mówiąc już o stracie czasu i o nerwach. Incydent z konduktorem nie należał do przyjemności.

Nie dość, że PKP nie za-pewnia opłaconej usługi, to sądzi, że wystarczy opóźnić pociąg. Ja też. Zająłem miejsce w I kl, przeleżając, że i tak mój bilet na eks-pressow. Wskazywałem, że w podróży służbowej. Wa-pięć czy zakład pracy pokry-je mi tak drogi bilet. Oczek-uję tego od PKP.

JÓZEF WASZKUC
Białystok

Reforma działu! Brawo!

Co za radość! Złożyłem podanie do ZGM nr 1 w Gi-liznym o ocieplenie i mego-zimnego mieszkania i wsta-wienie nowych drzwi wej-ściowych w kwaterekunow-ym lokum w starym budowni-ctwie, na poddaszu. Mam za-mal przysłać węgla aby je dogrzać i co roku rodzina marża i przeziębienia były utrapieniem. Od kilku lat pisałem podania, ale zosta-wały bez echa. I oto poda-nie tegoroczne w PGKIM po-traktowano wreszcie poważ-nie i po ludzku. Mimo kło-

Oczywiście, że pośrednic-twem „Gazety” dziękuję i żyję pomyślnie w działu-niu.

RYSZARD BRZEŚKI
Giżycko

Żubry stratały cmentarz

Po 1 listopada, gdy groby ustrojone były świeżą ziele-nią, na cmentarz prawosław-ny w Hajnowce przedostało się stado żubrów. Mogły zo-stały stracone, wiele krzy-ży i pomników były uszko-dzonych. Cmentarz był od strony miasta rozgrzany,

gdyż w tym kierunku jest poszerzany. Niemniej lu-dzie pytają, kto ma zrekom-pensować szkody dokonane przez żubry?

PIOTR G.
Hajnowka

(nazwisko i adres znane red.)

Nie więzić kotów!

Zaczęło się od dnia uru-chomienia ogrzewania na o-siedlach. Zamknięto okienka piwnic, a w nich gniazda u-więzione koty. A są przecież tak pomocne w walce ze szczurami. Obserwuję to na moim osiedlu Piaski, w blo-ku nr 8 przy ul. Podedwor-

nego, a sądzę, że podobnie bywa i gdzie indziej. Uczy-niemy dzieci miłości do zwie-rząt, a to one właśnie są świadkami znaczenia się nad bezdomnym kotem czy psem. Wyjście trzeba znaleźć.

KRYSTYNA J.
(nazwisko i adres znane red.)

To nasze lasy!

Coraz mniej zieleni w po-bliżu miast, ale pozwalamy sobie na zaśmiecanie jej i niszczenie. Z prywatnych praców budowy wywozi się tam sterty odpadów, a jak potrzebą kory, to tną sie kilkunastoletnie drzewa, na żerdzie, sztachety, krokwie itp. bez niczego zezwolenia.

K.L.
Białystok

(nazwisko i adres znane red.)

Chrońmy zające!

Jestem starym myśliwym i z niepokojem obserwuję duży spadek pogłowia zają-cy. Myślimy, że to z powodu wina nawozów sztucznych, większej ilości kłusowników i bezpańskich psów. Prawdy trudno dojść. Ale wiem, że

jak nie zawiesi się polowań na zające np na dwa lata, to pożegnamy się z sympatycz-nyimi szarakami. Wygina! W gospodarce łowieckiej po-trzebna jest reforma!

RYSZARD M.
(nazwisko i adres znane red.)

Blizna

— Na początku było cudo-wne. Byłem zdrowym, ładnym, sprytnym dzieckiem. Pierwo-rodny, ukochany synem mamusi i tatusia. W domu nie przelewało się, ale dzięki sta-raniom i wyreczeniu rodzio-ców niczego mi nie brakowa-ło. Szkole najpierw podsta-wowa, później średnia ukoń-czyłem z dobrymi wynikami. Aby pomóc rodzicom, od razu po maturze poszedłem do pra-cy. Było to przedsiębiorstwo budowlane, z tradycjami. Nie-stety, także alkoholowymi. Pi-li wszyscy. Starszy pracow-nik, którym na niczym już nie zależało i — młodzi, którzy chcieli dorównać starszym, a potem — ich prześcignąć.

Początkowo nie zwracałem uwagi na pijących. Traktowa-

— Takie „wkupienie” nie li-czy się! Musisz zabalować z nami! — docinali mi. Posłuchałem. Trzeba prze-cieć jakoś życie w kolektywie. Zabawa spობała mi się. Nieznany dotąd płyn — po-smakował.

Tak rozpoczął się koszmarmego „pierwszego życia”. Nie opuszczałem już „okazji”. A tych nie brakowało. Jako kon-serwator chodząc po nowo oddanych mieszkaniach i na-prawialem usterek. Fachow-cem byłem dobrym więc lo-katorzy doceniali moją pracę. Rzadko zdarzały się mieszka-nia, w których nie dziękowa-no kieliszkiem. Obchodzielem kilka, a nawet kilkanaście dniennie. Po fajerncie sam albo z kumpłami wracałem do domu, w którym najgłośniej-

łem, że nie mogę chodzić. No-gi miałem całkiem bezwładne. Zaniepokojeni rodzice wezwali pogotowie. Odwieziono mnie do Choroszczy. Tam leżałem pięć dni pod krowłówką. Bła-gałem lekarzy o pomoc. Wszy-to mi esperal i wypisano do domu.

Jakiś czas nie piłem. Ale wieczorami i nocą coś zaczy-nało mnie straszyć. Potwory ukazywały się w oknie. Kosz-marne dźwięki wydobywały się z podwórza. Wstawałem z łóżka. Krzychałem. Rękoma wybiłam złyby, za którym nikt nie było.

Chciałem pozbęd się tych koszmarów. Szukałem alko-holu. Bagałem rodziców choć o kieliszek. Kiedy w domu nie znalazłem ratunku, pobiegłem do sąsiadów. Jakaś litosiwa

duśza poczęstowała „setką”. Zaczęło się wszystko od po-czątku. Przepełniał urolopy i wolne dni. Piłem w pracy. Aż wreszcie zwolniono mnie. Ko-lesie mówili z podziwem. — Takiego „pijusza” u nas jesz-cze nie było.

Kiedyś obudziłem się nocą. Byłem trzeźwy. Coś mnie gry-zło. To znówu weź! Określił swoim cielskiem nogi tak, że nie mogłem nimi poruszyć. Spętały mnie i grzyby. Chwy-ć za nogę i z całej siły za-cząłem nim dźgać w wijące się cielsko... Mocniej, mocniej! Trzeba było natychmiast zabić, zniszczyć. Widziałem tryskają-cą krew, usłyszałem też trzask rozrzuconej kości, choć węże kości nie mają. Najgorsze, że wciąż żył! Wpadła matka. Za-paliła światło. Wezły już nie było. Ale — na czerwonej od krwi posłoni ujrzałem okale-czoną, posiekaną — własną no-gę.

To był szok. Ale i — mo-ment opamiętania. Raz na zawsze. Zrozumiałem, że tym razem muszę wybrać ostatecz-nie: pić albo żyć...

Po wyjściu z chirurgicznego szpitala, z nogą w gipsie, sam zadecydowałem o powrocie do Choroszczy. Leżałem dłużej niż poprzednio. Tak bardzo chcia-łem wyzdrowieć. Jazdęca się rana na okaleczonej nodze była środkiem dopinającym...

BARBARA MACIAK

listyczną ojczyznę. (PAP)

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP
w Białymstoku, ul. Nowotki 1

ZATRUDNI

- ◆ nauczyciela przedmiotów ekonomicznych
 - Wymagane wykształcenie – wyższe ekonomiczne
 - ◆ robotnika niewykwalifikowanego do sprzątnięcia wokół budynków szkolnych
- Informacji udziela Dział Kadr, tel. 41-56-03 wewn. 10. k 5534-1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Oddział w Białymstoku

INFORMUJE PT KLIENÓW, ŻE

w dniach 24 i 31 grudnia br. obsługa będzie sprawowana w godzinach 8–14.45.

k 5579-1

PGR w Białym Podlaskim
INFORMUJE SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW, ŻE
w dniu 22 grudnia 1987 r. o godz. 10
w świetlicy Zakładu Rolnego Parowozu organizuje przetarg sprzętu rolniczego. Wykaz maszyn i warunki przetargu zostały opublikowane w „Gromadzie Rolnik Polski” z dnia 6 grudnia 1987 r.

k 5572-1

różne

AUDI 100 (1977) – tanio sprzedam. Tel. 41-37-88, 30-688 (godz. 20–22). k 5374-1

DOM mieszkalny wraz z działką – sprzedam, Czarna Białostocka, ul. Rybacka 24. k 5294-1

„BIZON Super” (stan dobry) – sprzedam, Irena, Pruszyński, Jabłoń-Silwowa, 18-211 Jabłoń-Kościełna. k 5295-1

PIEC żelazny KZ o powierzchni grzewczej 28 m oraz czeska ko-

siarka rotacyjną – sprzedam. Bogdan Borkut, Studzińska 209. k 5301-1

C-369 lub MF-255 zamienię na samochód osobowy. Bogdan Borkut, Studzińska 209. k 5301-1

ISOC – Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 25/1, tel. 513-550 Białostok. plinie zakupi używane biurka oraz regały biurowe od instytucji państwowych lub osób prywatnych. Informacje w godz. 8–16. k 5453-1

GOSPODARSTWO rolne 13,80 ha – sprzedam, Wierzbowa, poczta Ciemochy, Henryka Łaskowska. k 5371-1

CIAGNIK C-355 (składak 1985 r.) – sprzedam, Rudawka 19, poczta Janów. k 5433-1

SPRZEDAM sprawną telewizor kolorowy „Rubin”, Tel. 347-29 (16–18). k 5367-1

DOM do wykończenia – sprzedam, 412-074. k 5356-1

PRZYJMUJE pracownika wraz z rodziną do 6 ha gospodarstwa rolnego 4 km od Łomży. Oferta nr 5112, redakcja „Kontaktów”, tel. 42-45 Łomża. k 5312-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE
HANDLU I USŁUG „BUDREM”
w Białymstoku, ul. Składowa 9, tel. 216-27, 28POSADA WOLNE
MOCE PRZEROBOWE

w robotach branży elektrycznej
– wewnętrzne instalacje elektryczne w budynkach z materiałów własnych lub powierzonych
– zewnętrzne zasilanie kablem z materiałów powierzonych w 1988 roku

Prosimy o składanie ofert w siedzibie przedsiębiorstwa.

k 5512-1

KOMUNIKAT
WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
ZAWIADOMIA, ŻE:

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji zatwierdzającej plan realizacyjny modernizacji sieci SN-15 kV w Łapach – część południowa.
Dokumentacja w/w inwestycji znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy w Łapach, gdzie zapoznać się z nią można w ciągu 14 dni od dnia dzisiejszego i w uzasadnionym przypadku przedstawić uwagi lub propozycje innych rozwiązań.
Po tym okresie zostanie wydana decyzja zatwierdzająca plan realizacyjny inwestycji.

k 5500-1

KUCHENKA-węglowa, przenośna, Nysa (stan dobry) – sprzedam, Wincenty Kunicki Mariowizna 3, 17-132 Kalnica, gm. Brańsk. k 5343-0

AUTOMAT do lodów, bitych śmietany – sprzedam, Gódko, tel. 575.

„URSUS” C-330 (1983 r.) – sprzedam, Janowski, Sikory Pawłowięta, gm. Kobylin Borkowice. k 5295-1

OKAPY kuchenne, rolety, żaluzje, zabezpieczenia, tapicerka drzwi. Dąbrowski, 313-57.

CIAGNIK C-355 (składak 1985 r.) – sprzedam, Rudawka 19, poczta Janów. k 5433-1

SPRZEDAM sprawną telewizor kolorowy „Rubin”, Tel. 347-29 (16–18). k 5367-1

DOM do wykończenia – sprzedam, 412-074. k 5356-1

PRZYJMUJE pracownika wraz z rodziną do 6 ha gospodarstwa rolnego 4 km od Łomży. Oferta nr 5112, redakcja „Kontaktów”, tel. 42-45 Łomża. k 5312-0

KOSZALIN – lokatorskie M-4 (60 m, 1 piętro, nowe budownictwo) zamienię na podobne w Łomży. Oferta nr 5104, Łomża, Świerczewskiego 7. k 5346-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

dr Bożennę Kostro

z powodu zgonu

MATKI

składają:

ordynator i współpracownicy Oddziału Rehabilitacji Woj. Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego. k 5351-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Alfreda Dzierżanowskiego

składają:

dyrekcja, organizacje społeczne i współpracownicy ZPP „Pasmanta” w Białymstoku. k 5351-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kol. Donacie Alejnik

z powodu zgonu

MEZA

składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnova” w Białymstoku. k 5353-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„BARBARA-CHORZÓW”
ul. Wiejska 18, 41-503 Chorzów

zatrudni od zaraz

każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.

Kandydatom do pracy oferuje się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg branżowego systemu wynagrodzenia oraz świadczenia wynikające z Karty Górnik,
- dodatki stabilizacyjne oraz specjalne gratyfikacje pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz po jednym miesiącu i trzech miesiącach nienaganniej pracy,
- pracownikom zamieszkującym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i resortowych.

Warunki przyjęcia do pracy

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjąć dokonuje

Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18, tel. 412-431, wewn. 229, 395.

k 5346-0

UWAGA FOTOMATORZY I ZAWODOWCY
TYLKO U NAS

Dziś przyniesiesz – pojutrze odbierzesz odbitki barwne na papierze:

FOTON AGFA KODAK

– wywołanie negatywów CRWO – AGFA – KODAK – FUJI i innych,

– maszynach najlepszych firm światowych, kontrolowanych testami fabrycznymi,

– odbitki wykonujemy wyłącznie w automatach AGFA i GRETAG

– odbitki ze slajdów bezpośrednio na papierze AGFA.

Dużo zniżka dla zawodowców

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP

ZAPRASZA

00-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a

00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72

Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy również pocztą.

k 5135-0

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW I REALIZACJI
INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
„PROMLECZ”

Białystok, ul. Dąbrowskiego 28

PILNIE ZATRUDNI

z dniem 1 stycznia 1988 r.

w powstającym zespole obsługi geodezyjnej

– geodetę z uprawnieniami do samodzielnej pracy

– asystentów geodety

– projektantów architektury

– projektantów branży sanitarnej

– projektanta opracowań ekonomicznych

– projektanta elektryka

w dziale realizacji inwestycji

– st. inspektorów nadzoru branży sanitarnej i elektrycznej

– specjalistów ds. realizacji inwestycji (tylko z wyższym wykształceniem)

Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze Spraw Pracowniczych, pok. 200, tel. 243-77.

k 5548-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

Dąbrowa Górnicza

Główny Plac Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast

inżynierów i techników budowlanych na stanowiska:

- kierowników budów
- majstrów budowy
- techników budowy
- specjalistę d/s kosztorysowania i przygotowania produkcji
- specjalistę ds. normowania
- techników geodetów

Przedsiębiorstwo zatrudni pracowników na stanowiskach robotniczych we wszystkich zawodach budowlanych oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach budowlanych:

- pracowników straży przemysłowej
- absolwentów szkół zawodowych

Pracownikom zapewniemy:

- wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagrodzenia (maksymalna stawka na stanowisku robotniczym do 150 zł/godz. plus premia regulaminowa)
- wysokie nagrody z podziału zysku
- dodatki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe
- odpisy emerytalno-rentowe
- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych
- wczesny pracownicze w miejscowościach o dużych wahańach wycieczkowych
- możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
- przy naszym Przedsiębiorstwie funkcjonuje Spółdzielnia Mieszkaniowa, poprzez którą istnieje możliwość niedługiego wycieczkowania na mieszkanie.

Chętnych zapraszamy do składania ofert w Dziale Zatrudnienia, Plac i Szkolenia w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń, tel. 64-15-10 lub 62-44-34, nr centrali 64-17-11 wewn. 154 lub 429.

k 5418-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGREM”
w Białymstoku

przyjmuje do realizacji na rok 1988

ROBOTY W ZAKRESIE

- ◆ remont dachów
- ◆ malowanie hal fabrycznych i konstrukcji
- ◆ zabezpieczenie antykorozyjne mostów i wiaduktów
- ◆ odśnieżanie dachów
- ◆ prace porządkowe (sprzątnięcie pomieszczeń biurowych)
- ◆ wycinka, pielęgnacja drzew i krzewów
- ◆ badanie emisji zanieczyszczeń
- ◆ prace studialne z zakresu ochrony środowiska
- ◆ badania geologiczne

Oferujemy konkurencyjne ceny i krótkie terminy realizacji.

Szczegółowe informacje 15-201 Białystok, ul. Warszawska 79, tel. 41-32-72, telex 852-665 agrem pl.

K 5511-0

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA”
w Białymstoku, ul. Nowotki 13/1

ZATRUDNI

▽ kierownika osiedla – Pełnomocnika Zarządu

wymagane wykształcenie wyższe techniczne + 6 lat stażu pracy

▽ mistrza ds. prowadzenia brygady konserwatorów

wykształcenie budowlane ze stażem pracy

▽ kobiety na stanowiska gospodarki domów mieszkalnych

możliwość zatrudnienia rencistek, emerytek i kobiet przebywających na urlopie wychowawczym

Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze Spółdzielni, ul. Nowotki 13/1, pok. nr 19, tel. 416-070.

k 5550-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego – „Lata 1918–1919” (od 12.12.1987, godz. 19.30, 17.15 i 20.00). Seans nocny: Gwiezdny przyszybszony. prod. USA (od 12.12.1987, godz. 22.00).

„Ton” – „Wielka dąka w chłopskiej dzielnicy”, prod. USA (od 12.12.1987, godz. 15.15 i 17.15).

„Srebrna” – „Srebrna panny Ewy”, prod. polsk. (b.o.), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.

„Gonza wojownik” – prod. japo. (od 12.12.1987, godz. 17.15 i 20.00).

„Studium” – „Amadeusz”, prod. USA (od 12.12.1987, godz. 17.15 i 20.00).

KLUBY MOK

Klub Rozrywkowy – ul. Wieżowa 6 – Dyskoteka w godz. 19–23.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białostocki – „Życie wewnętrzne”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Dąbrowska – „E.T.”, prod. USA (b.o.).

Hajnowska – „Weryfikacja”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Lapy – „Halo taxi”, prod. japo. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

„Motki” – „Cienie śmierci”, prod. japo. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Siemiatycki – „Między ustami a wzdriem pucharem”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Sokolka – „W młota sielska anielska”, prod. CSRS (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Suchowola – „Wiera rzeka”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża – „Millennium” – „W za-wieszaniu”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Grajewo – „Mewy”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Kolno – „Przytanie śledztwo”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Wysokie Marowieckie – „Macaroni”, prod. włosk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Zambrów – „Czarna wdowa”, prod. USA (od 12.12.1987, godz. 18.30).

SUWAŁSKIM

Suwałki – „Baty” – „Młota specjalna”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Suwałki – „Barnaba” – „Szpital Białostocki”, prod. ang. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Augustów – „Początek do Hollywood”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Banie Mazurskie – „Wakacje w Amsterdamie”, prod. polsk. (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Białystok – „Spokoicie, to tylko awaria”, prod. USA (od 12.12.1987, godz. 18.30).

„Polonia” – „Który jest mój młota”, prod. NRD (od 12.12.1987, godz. 18.30).

Na szampańskim balu czy kameralnie?

★ ZA GRANICĘ WYBIERAJ SIĘ NA SYLWESTRA... W LIS-
TOPADZIE ★ W WARSZAWIE I GDAŃSKU — ZA DROGO,
ZA DALEKO I ZA KRÓTKO ★ W BIAŁYMSTOKU — NAJ-
DROŻEJ W „CRISTALU”, NAJHUCZNIEJ W KLUBIE ROZ-
RYWKI, NAJTAŃSZE IMPREZY „KOSZYCZKOWE”

W gorące przedświąteczne przygotowań myślimy już i o sylwestrze. W butikach zwiększone obroty. Pełne ręce roboty mają krawcowe. Sporym zainteresowaniem klientów cieszą się gotowe kreacje balowe dostępne np. w białostockim PDT „Nowy”.

Panowie o strój z reguły mniej się kłopotują, ale jak tu zdobyć szampa? No i trzeba już ostatecznie zdecydować — gdzie się bawimy. Niektórzy zarezerwowali miejsca z mieszanką wstępców. Na przykład w „Orbisie”, „Turyście”, „Gromadzie”, czy „Almaturowie” dziś pisać o możliwości wyjazdu nie warto. Jeśli kogoś nieśmiały udział w wielkim balu, to sprzedamy, że w Białymstoku czy okolicach lada moment też zabraknie zaproszeń.

W tej chwili możemy tylko doradzić, gdzie... wybrać się na ferie — mówi zastępca dyrektora „Almaturu”, Marian Dec. Na wyjazdowe sylwestrowe w wszystkie miejsca są zarezerwowane. Chcąc mieć wybór trzeba się tym zainteresować na początku listopada.

To rada już na przyszły rok. Warto jednak wiedzieć, gdzie i w jakich warunkach spędzić sylwestrowy wieczór. Kupić, nie kupić — pomyśleć można. Białostocianie chętnie jadą za granicę. Jak woda poszły miejsca na wycieczki w okresie świąteczno-sylwestrowym — organizowane przez „Orbis” do Pragi, Bystrzycy, Budapesztu czy na dwutygodniową do ZSRU. Kosztują od 30 do 100 tys. zł na osobę o- kazują się przystępne. Zainteresowanych było znacznie więcej niż miejsc. Podobnie w „Almatu- rze”, który oferował kilkudniowe pobyty w CSRS, NRD, WRL. Do cen — od 11 do 25 tys. zł — jak się wydaje, zacy są przystępne.

Z roku na rok maleje wśród studentów zainteresowanie wyjazdami krajoznawczymi za granicę — stwierdza p. Marian Dec. — Zależy więc było sprawiedliwie rozdystrybuować tych pragnących do pięciu tysięcy radom uczelnianym, które przy kwalifikacji brały pod uwagę wyniki w nauce, pracę społeczną itd.

Wiele osób dowiaduje się o możliwości wyjazdu na sylwestra za granicę z „Gromady” lub „Tury- sta” — to jednak w tym roku dysponowały tylko propozycjami krajowymi.

Nikt z białostocian nie wyraził chęci krajoznawczych sylwestrowych do Grecji, Turcji, Egiptu czy Francji. Odrzucając szczególnie koszt. Bagatel: od 100-200 dolarów plus podobna kwota w tysiącach złotych. Nie bez znaczenia mogły być też fakty, że płać- liśmy radom uczelnianym, które przy kwalifikacji brały pod uwagę wyniki w nauce, pracę społeczną itd.

Trochę osób wyjechało na wczasy świąteczno-sylwestrowe — o-

— Słowo piękne i prawdziwe może skruszyć mury

Niedawno w Studium Nauzy- cielek w Białymstoku zakoo- czyły się wojewódzkie elimina- cje Konkursu Żywego Słowa, w którym udział wzięli uczniowie przygotowujący się do pody- skawego zawodu pedagoga. Celem konkursu organizowanego już od wielu lat — jest popularyzowanie wśród przyszłych wychowawców młodzieży najcenniejszych utwo- rów poezji, prozy i dramatów — pocucia i odpowiedzialności za postępowanie się mowa ojcysta.

Zdobycie ta droga doświadczenia w zgodzie z tradycją szkolną — przydają się później w pra- cy z dziećmi. Z tą opinią zdo- dzili się członkowie komisji ocie- niającej, zwierzchni nadzór u- ważając na dobor repertuaru, jego wartości ideowo-artystyczne i — co zrozumiałe — na interpretację tekstu oraz sugestywność ar- tystycznego oddziaływania na od- biorców.

Największe uznanie zyskali Krzysztof Sochoń (będzie repre- zentował nasze województwo na eliminacjach centralnych w War- szawie), drugie miejsce zajął Ewa Kapka, trzecie — podzieliły się Anna Konopka i Alina Sy- czewska. (8)

Wszechmoc medyczna

Na podstawie błędnej informac- ji, uzyskanej z białostockiego Klubu MPiK, podaliśmy, że wczoraj w siedzibie Klubu przy ul. Sienkiewicza 3 miała odbyć się kolejna Wszechmoc Medyczna. O- kazuje się, że wykład prof. dr hab. Sabiny Chyrek-Borowskiej z AMB pt. „Choroby alergiczne a środowisko” odbędzie się jutro, 18 m. (piątek) o godz. 18. (mip)

WZCORAŻ W WOJEWÓDZTWIE

OGIEN STRAWIL DOBYTEK

Rano, tuż po godz. 9 Straż Pożarna w Białymstoku powia- domiona została o pożarze, który wybuchł w zabudowaniu rolnika — Jana Sz. przy ul. Klu- ka w przedmieściach Bagnówce.

Rozszalały żywioł strawił 9 t słania, 1,2 m młoczonego owsa, niemal 4 t słomy, młoczonego szerokokłosa, kosiarke listwo- wą, wialnię i betoniarke. Wstęp- ne straty oszacowano na 1,1 mln zł. Wiadomo już, że ogień powstał wewnątrz stodoły, lecz przyczyna pożaru nie została je- szcze ostatecznie ustalona.

CORAZ WIĘCEJ POTULCZEN

Pogotowie Ratunkowe w Moń- kach 20-letniego wyjechało z pomocą potrzebującym. Jest dość blisko, więc sporo osób, nie tylko starszych, pada ofi- arą zimowej pogody. 33-letni mężczyzna z kolonii Nowiny Karskiej, z urazem nogi od- wioziony został do Poradni Chir- urgicznej. Z pomocą chirurga skorzystała także 63-letnia mie- szkanka miejscowości Sołbiesz- k. Natomiast na białostockim po- gotowy został 56-letni rolnik z miejscowości Krasne, Folwarcz-

NIE MA BEZPIECZNYCH PRZEJŚĆ

Tuż przed południem, na przejeździe dla pieszych, z- skrzyżowaniu ul. M. Skłodow- skiej z ul. Podwójnego zosta- ła potracona przez fiata 126p kobieta. Weszła ona na jezdnię bez upewnienia się, wprost pod koła samochodu. Na szczęście oberwała się bez groźniejszych obrażeń. Przechodzący na- wrozes pierwszeństwo, gdy jest- pusta jezdnia — podkreślił dy- żurn funkcyjny z Komendy Ruchu Drogowego.

WŁAMANIE DO SKLEPU

tekstynego miało miejsce w Księżynie. Złodzieje nocą ukre- dlił kłódki. Jakże są strasy, wy- każe rezydent. Natomiast w Łapach

W BIAŁYM DZIEŃ

włamanie do jednego z mie- szkań w bloku przy ul. Koper- nika. Mieszkańca stwierdził pobyt nieproszonych „gości” do- piero po powrocie z pracy. Zło- dziejskim łupem padł także ba- leron przygotowywany na świą- teczny stół.

(m-1)

Nowy pomysł pani Teresy

Ośrodek „Nowoczesnej Go- spodyni” GS „Schi” w Biał- wieży wciąż zaskakuje miesz- kańców gminy coraz to nowymi pomysłami. Ostatnio kie- rowniczką, Teresą Wolkowic- ką, zorganizowała tzw. niedzie- le usługową. Czegoś takiego nie pamiętają nawet najstarsi białowieżanie. W ośrodku można było skorzystać z u- sług fryzjerskich, kosmetycz- nych i krawieckich oraz z magla elektrycznego. Usługo- dawczyni — Anna Tryk, Sa- bina Laszczuk, Grażyna Go- lonko i Krystyna Winkiewicz — miały pełne ręce roboty. Przez gabinety „Nowoczesnej Gospodyni” przewinęło się o- kolo stu osób. Wszystkie zgod- nie orzekły, że pomysł jest wart kontynuowania.

Ech, żeby tak i w innych miejscowościach znalazły się podobne panie Teresy! (ba)

Nasz dyżur:

tel. 223-77
godz 9-15

Kto za to zapłaci?

We wrześniu 1985 r. Spółdziel- nia Mieszkanowa w Białym Pod- laskim przekazała użytkownikom 60 mieszkań w bloku przy ul. Ogrodowej 18. Wszystkie zostały wyposażone w kuchnie elektrycz- ne z piekarnikiem — produkci- czechosłowackiej marki Fiko-3. Jednak już po półtorarocznym okresie eksploatacji w 47 lokalach stwierdzono wady kucharek, pole- gające na wybrzuszeniu się ele- mentów grzejnych.

Z prądu spalały garnki, zu- życie energii jest dwukrotnie wyż- sze — piszą zdenerwowani miesz- kańcy. — Koszt naprawy wynosi około 18 tys. zł, co dla przecięt- nej rodziny jest dużym wydat- kiem. Defekty powstały nie z winy użytkowników. Zwroćliśmy się do SM i domagamy się naprawy na- jej rachunek, a ta z kolei do wy- konawcy budynku — Bieleśko-Pod- laskiego Przedsiębiorstwa Budow- lańczego. Sprawa przeciąga się, motywując swoją decyzję tym, że uszkodzenia ujawniły się po okresie objętych 12-miesięczną gwarancją. Sprawa przeciąga się od czerwca, i nie ma konkretnej odpowiedzi.”

Nasiawi się pytanie, czy umowa pomiędzy firmą, która sprowadzi- ła kucharki, a ich producentem nie umożliwia reklamacji, zważa- jąc na gwarancję. A może wy- starczy trochę dobrej woli ze strony osób odpowiedzialnych i znaleźć się w końcu rozwiązanie zadowalające obie strony. (m)

Począta płać „figle”

Eugeniusz S. uścił opłatę za rocz- ną przynależność do „Polonisty- ki” — stała się ważną pomocą w pra- cy z młodzieżą szkolną. Niestety, pismo przewodziło nieregularnie. A nie było by go, nie otrzymywa- łyby gubny nie młotówiwa na poczęcie w Białymstoku przy ul. Warszawskiej. Ostatnio otrzymał dopiero numer 7, mimo że inni prenumerujący mają już 2. Raz po raz trzeba odbywać „spacer” na ul. Warszawską. Nikt nie zwró- cił straconego czasu i nerwów. (ges)

Białostocki handel przed świętami

W sobotę — 19 grudnia — cała sieć handlowa, gastrono- miczna i usługowa pracować będzie w pełnym wymiarze czasu.

Najbliższa niedziela — 20 grudnia — dla większości pla- cówek będzie dniem handlo- wym. Tego dnia sklepy „Cent- rali Rybnej” czynne będą od godz. 9 do 15 z wyjątkiem sklepu nr 23 i smażalni przy ul. Kolejowej, które nie będą pracować. Sklepy owocowo- warzywne w godz. od 7 do 13; kwaciarnie i sklepy cukierni- czo-napojowe w godz. od 9 do 15; wszystkie sklepy „Pewe- xu” i SDH „Central” w godz. od 10 do 17; Pozostałe sklepy przemysłowe będą czynne w godz. od 10 do 16. Ze skle- pów branży mięsno-wędliniar- skiej w godz. od 7 do 13 bę- da dyżurnymi: nr 242 przy ul. Sienkiewicza, nr 265 i 292 przy ul. M. Skłodowskiej oraz nr 243 przy ul. Lipowej. Sklepy monopolowe czynne będą od godz. 13 do 19. Kio- ski „Ruchu” i zakłady gastro- nomiczne pracować będą jak w każdą niedzielę. W godz. od 7 do 13 pracować będzie

— pólowa sklepów branży spo- żywczej, zaś „Delikatesy” przy Rynku Kościuszczy w godz. od 10 do 17. Sklep rybny PSS „Spolem” przy ul. Mickiewi- cza w godz. od 9 do 17.

Pogotowie telewizyjne WPHW przy ul. Warszawskiej czynne będzie w godz. od 9 do 13. Stacje benzynowe CPN przy ul. 1000-lecia PP i przy Szosie do Zabłudowa pracowa- wać będą całą dobę; CPN przy ul. Zwycięstwa w godz. 8-18; przy ul. Kawałeryjskiej w godz. 7-19. Stacja obsługi samochodów przy ul. Wierbo- wej 6 czynna będzie w godz. od 7 do 15.

W poniedziałek, wtorek i środek (od 21 do 23 grudnia) cała sieć handlowa, gastrono- miczna i usługowa oraz sklepy mięsno-wędliniarckie czynne będą w pełnym wymiarze czasu. Nieczynny będzie bar nocny przy hotelu „Leśnym”, DH „Nowy” i pawilon „Skirzat” pracować będą do godz. 20. W godz. od 9 do 13 pracować będą sklepy rybne: przy ul. Warszawskiej, Broniewskiego, Malmada, Wesołej. Od godz. 10 do 17 sklepy przy ul. Rzemieślniczej, Dąbrowskiego, Tuwima. Sklep rybny przy ul. Jurowieckiej czynny bę- dzie od godz. 9 do 17; przy ul. Bema (hala) od godz. 8 do 16; zaś przy ul. Rynek Kościuszczy w godz. od 8 do 19. (hp)

Ps. Przed dwoma dniami na-

— pisaliśmy, że karpia kupić be- dzie trudno. Tymczasem PSS „Spolem” wyjaśnia, iż w tym roku na przedświąteczne zapo- trzebowanie białostockich skle- pów dostarczono 28 ton żywe- go karpia — czyli o 7 ton więcej niż przed rokiem. Nie- bezpieczeństwo było przed- wczesne.

Co drzemie w antenie tv?

Mieszkańcy Białegostoku, elek- tronik z zawodu skarży się na za- kłócenia w odbiorze programu białostockiego. Dotyczy to Li- poli 1 i Maia czyli centrum miasta.

Nasz Czytelnik, jako fachowiec, twierdzi, że przyczyną jest wadli- wa, czy uszkodzona antena. Zbi- łażka na kłódkach budynków. Zamiast odbierać program, promie- niuje, co jest widoczne na ekranie po włączeniu programu białostockiego. Zakłócenia te, w- mniejszym stopniu, pojawiają- się też w odbiorze programu piewszego.

Czytelnika interesuje nie tylko problem w Związku Radziec- kim, lecz przede wszystkim sport, którego jest dużo więcej w pro- gramie nasładow.

Konserwacja anten zbiorczych znajduje się w grupie fachowców z WPHW oraz ze spółdzielni mies- kańcowych. Czynią to chyba zbyt- rzadko albo mało dokładnie. Trzeba bowiem odwiedzić każdą- łąkę i sprawdzić, czy nie ma usz- kodzonego urządzenia. W Białym- stoku działa też Państwowa In- spekcja Radiowa, która jednak zajmuje się głównie stacjami polskimi. Może odpowiedzialni za stan anten zainteresują się ta- sprawą? (dz)

Ps. Przed dwoma dniami na-

— studenci śpiewają koledy

Hajnowski Dom Kultury zapra- 17 na koncert koled w wykon- niu studenckiego chóru Katolic- kiego Uniwersytetu Lubelskiego. W programie jest recital utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Raczewskiego, zaś fortepian po- kierunkiem doc. Juliusza Borz- ma. Aktualnie M. Terlecka pro- wadzi klasę organów w Państwo- wej Szkole Muzycznej II stopnia

W najbliższy piątek, 18 grudnia o godz. 19 w Filharmonii Biało- stockiej wystąpi Maria Terlecka. W programie jej recitalu utwory Haendla, Bacha, Nowowiejskiego, Regera i Francka.

Maria Terlecka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Warszawie. Organy studiowała w klasie prof. Feliksa Racz